

Ponad 150 interwencji

Data publikacji: 4.06.2018 9:30

Nie ma jeszcze ostatecznej liczby interwencji straży pożarnej po wczorajszej ulewie, która przeszła nad Śląskiem Cieszyńskim. Strażacy jeszcze pomagają usuwać pozostałości po ulewach.

Przez centrum Hażłacha, w okolicach ośrodka kultury wczoraj płynęła rzeka. Fot. Grzegorz Sikorski

Od wczorajszego ranka strażacy pomagają mieszkańcom w uporaniu się ze skutkami potężnej ulewy, która w niedzielę (3.05) nawiedziła region. Najbardziej dała się we znaki w okolicach Hażłacha i Cieszyna. Ale strażacy otrzymywali zgłoszenia również z innych części powiatu.

Szalbot

Zdarzeń było około 150, ale nie jest to ostateczna liczba wyjazdów, ponieważ ciągle są spisywane kolejne raporty - mówi kpt. Marek Szalbot z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

Najpoważniejsze akcje dotyczyły wypompowywania wody z zalanych piwnic marketu ze sprzętem RTV w Cieszynie przy ul. Stawowej. Strażacy usuwali również wodę z zalanej przepompowni w PPG Polifarb. ***- Tam sześć zastępów brało udział w akcji, nie było żadnego zagrożenia awarii przemysłowej. Woda usuwana była także z magazynów marketu przy ul. Liburnia*** - dodaje Szalbot.

Opady głównie koncentrowały się na Cieszynie i gminie Hażlach. Tam też strażacy wzywani byli do wypompowywania wód i udrażniania przepustów. W samych Zamarskach było dziesięć interwencji. Pojedyncze akcje dotyczyły Zebrzydowic, Skoczowa, Strumienia.

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Cieszynie zbiera informacje od gmin o stratach, które wyrządziła nawałnica. Około południa powinny być znany wstępny raport.

Jan Bacza